

Sylwester Kasprzak

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Zawieranie małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności

Mixed marriages in the context of population migration

Abstarckt: Cooperation with the phenomenon of migration in today's world, especially in solving current problems, must take an international character, as no country alone left to itself, can cope with the combination of various related issues and problems. Today we have to deal with the movement of migration that causes irreversible changes in the social consciousness of the population. The migration of the current range appears as a great challenge to the state authorities, the Church and international organizations. In the case of a mixed marriage where the parts (contractors) are, for example, a Catholic and a Muslim, we must quietly assessed taking into account local customs, conduct thorough and in-depth preparation for the wedding, which should be based on acceptance of mutual differences, both religious and cultural, with an expression of the respect for what is other and unknown, and would not tread on each other's religious feelings. If you save the fact of marriage at the consulate of the Islamic country of origin, the Catholic part with great attention should beware of termination or signing documents containing the Muslim profession of faith (shahada). Church offers legal options to mixed marriages, but also gives a warning, paying attention to if candidates realize the difficulties that arise at different mentality, customs and habits of people in such a marriage they want to conclude, for example, in Europe, far away from their country of origin. An article in a broad way shows the dangers, but also the possibilities of mixed marriages in the context of the migration of people from one to another country. It presents different motives conclusion of such marriages, both in Poland and in other countries. The article shows also the requirements of the legislator of the Church with regard to mixed

marriages. The structure of the article is as follows: 1. Migration as a contemporary phenomenon; 2. The real uncertainty and the effects of migration; 3. Causes of mixed marriages in the Catholic Church; 4. Legislator Universal Church of mixed marriages; 5. Threats of the failure to comply with the canonical requirements and conditions by counterparty or both in a mixed marriage; 6. Examples of mixed marriages; 7. Science and warnings of the Church, as to whether the mixed marriage contract with regard to the Church's document "Erga Migrantes Caritas Christi"; 8. Summary.

Keywords: mixed marriages, opportunities, conditions, dangers of migration

Wstęp. Migracja jako zjawisko współczesne

Migracje istniały od zarania dziejów – początkowo ludzie poruszali się z miejsca na miejsce w celu zdobywania pożywienia. Innym motywem przemieszczeń ludności z kraju do kraju była chęć zwiedzania nowego świata, odległych krajin, które mają ciekawą kulturę i krajobrazy. Celem najczęstszym, zwłaszcza we współczesnym świecie, jest rozwój gospodarczy i chęć zarabiania pieniędzy. Ludność biedniejsza udaje się do krajów bogatszych w celu podejmowania pracy zarobkowej. Na emigracji mężczyźni poznają kobiety – przedstawicielki obcych kultur i religii. Powstaje wtedy sytuacja złożona, gdyż takie zmiany wiążą się z poważnymi konsekwencjami dla samych zainteresowanych, jak również ich rodzin – bliższych i dalszych. Można zapytać: czym kierują się osoby, które decydują się na emigrację? Często kieruje nimi miłość, ale i chęć egzotycznych doświadczeń; nie zawsze takie decyzje są przemyślane i przynoszą spodziewane skutki.

Na migrację można patrzeć z różnego punktu widzenia, jeden z nich to poziom psychologiczny. Można go przezwyciężyć, poznając języki obce, podejmując ich naukę. Innym poziomem jest poziom interkulturowy i międzyreligijny. Te ostatnie są najbardziej złożone i trudne do głębszego ogarnięcia i zrozumienia. Często osoby migrujące z kontynentu na kontynent nie do końca rozważają zmianę myślenia, stylu życia, odejścia od dotychczasowych znajomości lub kontekstu życia. Ważne są tu takie kwestie jak: język, obca kultura, inna religia, mentalność poznanej osoby, z którą chce się spędzić całe życie w małżeństwie i założonej rodzinie. To wszystko razem stwarza bardzo trudny balast psychologiczny i społeczny dla odnalezienia siebie samego czy siebie samej w nowej sytuacji życiowej. Jednak nie wszyscy tak głęboko analizują swoje emigracyjne wojaże.

Struktura współczesnych migracji siłą rzeczy narzuca konieczność podejścia ekumenicznego do tego zjawiska – z powodu przybywania wielu migrantów chrześcijańskich akatolickich, którzy nie są w pełnej komunii z Kościołem katolickim. Przede wszystkim oczekuje się postawy dialogu z osobami wywodzącymi się z innych kultur i religii niechrześcijańskich. Taki dialog interreligijny dziś jest koniecznym obszarem troski Kościoła katolickiego, a także innych Kościołów¹. Dzięki łatwości przemieszczenia się ludności w świecie, podróżujący stali się bardziej mobilni. Kultury i religie stają się sobie bliższe. Ludność na globie ziemskim imigruje i emigruje, a przez to dochodzi do wymieszania ras, zderzenia ludzi różnych języków i mentalności². Instrukcja EMCC stanowi, że zataczający coraz szersze kręgi współczesny ewenement migracji z kraju do kraju wyłania ważny element ciągle wzrastającej współzależności między państwami narodowymi, która przyczynia się do lepszego określenia globalizacji jako otwarcia rynków zachodnich, obaliła granice dla przesyłania informacji i kapitału, ale nie otwarła granic terytorialnych. Prawdą jest, że przepływy migracyjne niosą wiele kłopotów, trudności i cierpień samym migrantom, co jednak odbija się pozytywnie na wroście gospodarek krajów goszczących przybyszów, zwłaszcza, gdy potrzeba rąk do pracy, a dla samych migrantów rodzą się warunki bezpiecznego życia³. Wraz z tym procesem migracyjnym wiąże się powiększona liczba przybyłych muzułmanów oraz wyznawców innych religii. Szczególnie w krajach o przeważającej liczbie ludności chrześcijańskiej dochodzi do głosu potrzeba dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego. Podobny proces można obserwować w krajach muzułmańskich, gdzie przybywają z kolei chrześcijanie. W świecie można zaobserwować swoistego rodzaju pomieszanie ludności i kultur. Współpraca ze zjawiskiem migracyjnym w obecnym świecie, zwłaszcza w rozwiązywaniu aktualnych problemów, musi przybrać charakter międzynarodowy, gdyż żaden kraj w pojedynkę, pozostawiony sam sobie, nie poradzi sobie ze splotem różnych powiązanych kwestii i problemów⁴. Wszyscy niejako jesteśmy wezwani do

¹ Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Instrukcja *Erga Migrantes Carits Christi* z dnia 3 maja 2004 roku, Prezentacja kard. St. Fumio Hamao, przewodniczący, s. 1–3; dalej EMCC; zob. S. Kasprzak, *Dialog międzyreligijny w kontekście współczesnego świata i Kościoła*, „Nurt SVD” Rocznik 38, z. 2(2004), t. 106, s. 149–170.

² S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii. Centrum dialogu, Nauki teologiczne o migracjach i migrantach*, (red.) D. Cichy, Warszawa 2012, s. 325–326; zob. D. Cichy, *Migracje, jako zjawisko kulturowo-religijne*, „Nurt SVD”, Rocznik 44, zeszyt 1 (2010), t. 127, s. 9–48.

³ Por. EMCC nr 4–5, s. 5–6.

⁴ EMCC, nr 7, s. 7.

budowania współczesnej kultury „solidarności”. Jest to trudna droga, do której zachęca dziś Kościół, bo odkrywa potrzebę podjęcia nowych obowiązków w zakresie ewangelizacji i solidarności z ubogimi tego świata. Nie chodzi o nic innego, jak o harmonijne współżycie wszystkich dla dobra społecznego wszystkich⁵.

Kościelne małżeństwo sakramentalne obwarowane normami kodeksowymi w pewien sposób jest określone przez katolicką doktrynę i teologię, dając silne podstawy małżeństwa. Prawo kanoniczne przejęło wiele idei od prawa rzymskiego w odniesieniu do rozumienia instytucji małżeństwa kościelnego⁶. Dziś można zawierać małżeństwo:

- tylko w kościele – na tę formę zawarcia związku decydują się zwłaszcza starsze osoby, wdowcy, po podpisaniu oświadczenia, że wiedzą, jakie małżeństwo zawierają, czyli tylko ze skutkami prawa kościelnego;
- w formie cywilnej;
- w formie małżeństwa konkordatowego ze skutkami kanonicznymi i przewidzianymi przez prawo świeckie.

Trzeba zwrócić uwagę na fakt zawierania małżeństw mieszanych, zarówno interkulturowych, jak i między wyznaniem w realiach wzmożonego procesu migracyjnego z kraju do kraju, a nawet z kontynentu na kontynent. Małżeństwa interkulturowe są dość często zawierane w realiach świata w innych krajach, jak i w naszym kraju. Kandydaci do małżeństwa prezentują dwie odmienne kultury, inne obyczaje i zwyczaje, nawyki, bogactwo innego i obcego świata. Jest to swoistego rodzaju spotkanie przedstawicieli innych narodów. Jeśli łączą się jako wyznawcy różnych religii, mamy wówczas do czynienia z małżeństwem mieszanym. Jest to dziś wyzwanie dla Kościoła, gdyż kojarzone pary kandydatów do małżeństwa wywodzą się z Islamu, z innych Kościołów chrześcijańskich, a także nie są ochrzczeni w ogóle, lub są wyznawcami religii z kontekstu azjatyckiego – Japonii, Chin, Korei, Wietnamu lub innych. Z jednej strony jest to wielkie ubogacenie, jednak może stać się dla strony katolickiej wielkim zagrożeniem, gdyż nie jest ona do tego przygotowana. Migracja do Europy, która stale narasta, doprowadza do spotkania różnych kultur i religii. Najostrzej widać to zwłaszcza w kwestii zawierania małżeństw mieszanych, promowania zasad życia domowego, pochodzenia potomstwa, pieczy rodzicielskiej nad dziećmi, w kwestii dziedziczenia,

⁵ EMCC, nr 9, s. 8.

⁶ Por. R. Sobański, *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD”, Rocznik 31, nr 3(1997), s. 44–49.

ubiegania się o alimenty, które np. w religii i kulturze muzułmańskiej podlega dość mocno prawu religijnemu⁷.

Proponowany tekst artykułu będzie próbą przybliżenia i charakterystyki zjawiska zawierania małżeństwa ochrzczonych z nieochrzczonymi. Jest to szerokie pole podejścia zarówno prawnie – kanonicznego, jak i etycznego, zwłaszcza dla takich osób, które wyznają wartości własnej religii. Migracja ogółnoświatowa stwarza dziś nieodparte dążenia dla przedstawicieli różnych krajów i religii do zawierania małżeństw interkulturowych i mieszanych ze względu na wyznawaną religię⁸. Dziś to już jest proces nie do cofnięcia, trzeba go zaakceptować i chronić prawnie. W kolejnych paragrafach przybliżymy różne kwestie związane z małżeństwami mieszanymi i wskażemy na przyczyny ich zawierania, jak również na zagrożenia, które mogą wyniknąć z odrzucenia przyjętych na ślubie kościelnym zobowiązań. W tym przedłożeniu chcemy wskazać na troskę Kościoła o swoich wyznawców, którzy z przyczyn życiowych i migracyjnych zakładają rodziny z wyznawcami innych religii, jak i z przedstawicielami innych kultur. Trzeba podkreślić, iż miejscowe i tradycyjne systemy prawne nie zawsze są zgodne z prawem Kościoła rzymskokatolickiego. Można mówić o pewnego rodzaju transferze norm kanonicznych na wszystkie kontynenty, a to nie zawsze jest akceptowane czy uznawane, zwłaszcza po fakcie zawarcia małżeństwa mieszanego. Powstaje wówczas konfliktowa sytuacja dla strony katolickiej, gdy znajdzie się na terenie pochodzenia współmałżonka. Katolicy w niektórych przypadkach porzucają własną religię i żyją w duchowych konfliktach, bez możliwości praktyk religijnych. Kościół wychodzi naprzeciw i chce pomóc, jeśli jest to możliwe. Wskażemy na dyspozycję kanonu Kodeksu Prawa Kanonicznego, który definiuje zgodę małżeńską.

Ponieważ przedmiotem zgody małżeńskiej jest wzajemne oddanie się sobie i przyjmowanie w celu stworzenia małżeństwa⁹, osoby dokonujące tego aktu

⁷ W. Bar, *Prawo religijne a prawo rodzinne państwowe – reperkusje w europejskim porządku prawnym*, [w:] *Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego*, (red.) H. Cioch, P. Kasprzyk, Lublin 2007, s. 25.

⁸ Por. EMCC, nr 63 i 67, s. 34–35; zob. H. Stawniak, *Problematyka migracji ludności w świetle zasad i niektórych działań Stolicy Apostolskiej*, „Seminare” 26(2009), s. 143–156; zob. W. Necel, *Prawno-duszpasterskie dyspozycje instrukcji Erga Migrantes Caritas Christi*, „Prawo Kanoniczne” 52(2009), nr 3–4, s. 51–68.

⁹ KPK, z 1983 roku, kan. 1057 § 2: „Zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa”.

muszą zdawać sobie sprawę z tego, co przekazują i przyjmują. W przeciwnym razie wyrażenie zgody małżeńskiej pozostałoby tylko pustą formułą słowną¹⁰.

Tadeusz Pawluk określa, czym są prawa i obowiązki małżeńskie, jako istotny przedmiot zgody: „istotne prawa małżeńskie (iuramatrimonialiaessentia), wzajemnie przekazywane i przyjmowane przez strony, jak również wzajemnie zaciągane przez strony istotne obowiązki małżeńskie (officiamatrimonialiaessentia), stanowią przedmiot umowy małżeńskiej. Kto nie zdaje sobie sprawy z przedmiotu umowy, nie może tej umowy ważnie zawrzeć”¹¹.

Za kanonistami i jurysprudenceją ks. prof. Piotr M. Gajda¹² wymienia następującą listę obowiązków małżeńskich:

- 1) Obowiązki służące nade wszystko realizacji dobra małżonków:
 - zachowanie małżeńskiej wierności;
 - pożycie intymne ze współmałżonkiem na ludzki sposób;
 - zachowanie dozgonnego charakteru małżeństwa, czyli nierozzerwalności;
 - pielęgnowanie wspólnoty życia małżeńskiego, tj. właściwych małżeńskich odniesień międzypersonalnych;
 - świadczenie współmałżonkowi pomocy (Rdz 2, 18);
 - przyczynianie się do wspólnego dobra;
 - dążenie do świętości.
- 2) Obowiązki związane z wydawaniem na świat potomstwa:
 - oddawanie powinności małżeńskiej zmierzające do zrodzenia dzieci oraz
 - przyjęcie dzieci poczętych ze współmałżonkiem.
- 3) Obowiązki i prawa odnoszące się do wychowania potomstwa:
 - wychowanie ogólnoludzkie;
 - wychowanie fizyczne;
 - wychowanie religijne¹³.

Jak dalej zauważa P. M. Gajda, „w przepisie zawartym w Kan. 1095, n. 2 nie chodzi o jakiś rodzaj niewiedzy co do przyszłych praw i obowiązków własnych oraz przyszłego małżonka, lecz o brak rozeznania co do powagi i znaczenia tych

¹⁰ E. Sztarfrowski, *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986, s. 95; zob. W. Prężyna, *Problem psychologicznych kryteriów niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich*, [w:] *Kościół i prawo*, t. 6, (red.) J. Krukowski, Lublin 1989, s. 110–112.

¹¹ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III: *Prawo Małżeńskie*, Olsztyn 1984, s. 158–159.

¹² P. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 137.

¹³ Por. dokładniej, w opublikowanym wcześniej artykule: S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 321–337.

praw i obowiązków. Nie wystarczy teoretyczna znajomość praw i obowiązków małżeńskich. Jeśli nupturient w swej lekkomyślności, psychicznie lub moralnie nie dojrzały nie przywiązuje żadnej wagi do tych praw i obowiązków, małżeństwo będzie nieważne¹⁴.

Brak rozeznania oceniającego w zakresie istotnych praw i obowiązków małżeńskich może mieć różne natężenie. Dlatego prawo podkreśla, że niezdolny do zawarcia małżeństwa jest ten, kto okazuje wielki brak w tym zakresie (*qui laborant gravidefectudiscretionisiudici*). O wielkości tego braku decyduje sąd na podstawie całokształtu okoliczności¹⁵. Nie ma potrzeby, żeby omawiać wszystkie przeszkody lub wadliwości zgody małżeńskiej, choć i takie sytuacje mogą zaistnieć między kontrahentami z różnych religii i kultur. Jest to pakiet zagadnień z punktu widzenia Kościoła katolickiego i wymogów prawa kanonicznego dla strony ochrzczonej.

Realne niepewności i skutki migracji

Pluralizm religijny i kulturowy stwarza warunki do dialogu i koniecznej konfrontacji w zagadnieniach egzystencjalnych, takich jak: rozwój człowieka, sens życia, historia, cierpienie, ubóstwo, głód, wykształcenie, start życiowy, nauka zawodu, dostęp do życia religijnego, społecznego i politycznego, różne choroby oraz śmierć. Otwarcie krajów na kultury przybywające budzi zmysł szacunku, podziwu, chęci poznania, a przede wszystkim poszanowania i użyczenia pomocy oraz ochrony. Z jednej strony pluralizm jest bogactwem, ale z drugiej strony to chęć realizacji procesu jednoczenia i współpracy dla dobra ogółu¹⁶. W tej wspomnianej materii odgrywa swoją rolę Międzynarodowa Komisja Katolicka ds. Migracji utworzona w 1951 roku, która pomogła wielu migrantom i uchodźcom¹⁷.

Pierwszym, bardzo istotnym, elementem współczesnej kultury jest globalizacja, która przemierza cały świat ludzki. Migracja dokonuje się w tym właśnie procesie globalizacji. Dziś łatwiej jest przemieszczać się z kraju do kraju. Świat stał się bardziej mobilny¹⁸. Ludność na globie ziemskim emigruje, a przez to dochodzi do wymieszania ras, koloru skóry oraz spotkania różnych języków i mentalności

¹⁴ P. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 138.

¹⁵ T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. III: *Prawo Małżeńskie...*, dz. cyt., s. 159.

¹⁶ EMCC, nr 30, s. 18–19.

¹⁷ EMCC, nr 33, s. 20.

¹⁸ Por. D. Cichy, *Migracje, jako zjawisko kulturowo-religijne*, „Nurt SVD”, Rocznik 44, z. 1(2000), t. 127, s. 9–48.

kulturowych. Kultury stają się sobie o wiele bliższe. Z jednej strony jest to ubogacenie, a z drugiej – spotkanie z obcym modelem kultury, której się nie rozumie. W tym procesie spotkania kultury z kulturą dochodzi jakże często do przygodnych znajomości, które w wielu przypadkach kończą się małżeństwem interkulturowym i mieszanym ze względu na wyznawane religie. Często kandydaci do małżeństwa mieszanego poznają się tylko powierzchownie i po zbyt krótkim czasie, który nie pozwala im lepiej się poznać, decydują się na zawiązywanie związku. Nie ma wysiłku, aby poznać kulturę, język i religie osoby z innego kontynentu. To rodzi niepewność, czasem powoduje fałszywe odczytanie się intencji kontrahenta, małżonkom towarzyszą inne wyobrażenia o małżeństwie, a przede wszystkim obie strony mają swój własny wizerunek i różne koncepcje na zawierane małżeństwo. Należy przyjąć, że punktem wyjścia jest dobra wola i zaufanie, ale w dalszym etapie małżeństwa może to zniknąć i pozostają jedynie skutki zawartego związku z osobą, która jest *de facto* kimś obcym. W takim związku panuje niemożność zrozumienia drugiej osoby i głębszego jej poznania ze względu na różnice wynikające z odrębnej religii i kultury. Na początku tych problemów jakby nie widać lecz po jakimś czasie może dojść do konfliktów i rozstań. Przenoszenie z własnego kraju poglądów i przekonań powoduje, że w nowym otoczeniu dochodzi do konfliktów i nieporozumień, a niejednokrotnie do kryzysów osobistych. Przypadkowo poznani nupturienci wstępują w kościelny związek sakramentalny, nie wiedząc o nim za wiele, po to jedynie, aby mieć męża lub żonę z innej kultury. W końcu różne są wzajemne oczekiwania podmiotów zalegalizowanego związku małżeńskiego. Często towarzyszy również brak podstawowych pojęć o małżeństwie kościelnym, brak pojęcia o obcej kulturze, nie zna się wystarczająco języka obcego, co będzie w przyszłości powodować wiele cierpień i nieporozumień. Pomimo natłoku problemów, ludzie z różnych języków i kultur zawierają małżeństwo poza własnym krajem mocno ryzykując, aby odnaleźć własne szczęście i lepsze życie. Niestety, najczęściej takie małżeństwa nie są trwałe i rozpadają się. Ks. Damian Cichy pisze: „w obliczu dzisiejszych wyzwań migracji i nieuniknionych zmian w kulturach i religiach – są one odzwierciedleniem swoistej niemocy państwa i Kościoła”¹⁹. Migracja rozwija staję się coraz bardziej popularna, dlatego jest to problem społeczny, polityczny i kulturowo-religijny, zwłaszcza, gdy idzie o opiekę duszpasterską przybywających na dany teren obywateli świata. Są rozmaite motywy podróży z własnego kraju do innego²⁰. Inny

¹⁹ Tamże, s. 47.

²⁰ Tamże, s. 18–32.

podstawowy problem to małżeństwa mieszane, szczególnie z osobami reprezentujących inne kultury i religie, przybyłych np. do Europy czy Polski. Zawieranie małżeństw to – można powiedzieć – normalny bieg wydarzeń, zwłaszcza dla przybyszów z innych kontynentów. To dzięki otwartości ludzie się poznają, zakochują i chcą zawrzeć związek małżeński, ale czasem są to małżeństwa bardzo różnorodne.²¹

Nie podejmuje się pogłębienia wiedzy, jak również rozeznania w rozumieniu innej, obcej kultury, co rodzi wiele niepowodzeń, a czasem dochodzi do rezygnacji, nawet z odejściem od wyznawania własnej religii. Małżeństwo różnie jest traktowane przez osoby pochodzące z odmiennych kontekstów narodzenia i codziennego życia. Nie wszystkim obcokrajowcom podoba się i jest akceptowana katolicka koncepcja małżeństwa jako związku trwałego i nierozzerwalnego z wieczystym węzłem małżeńskim. Sytuacje chaosu, w szczególności dla przybyszów z innych kultur i języka, prawodawca kościelny normuje w pojęciu parafii personalnej, zwłaszcza dla katolików emigrujących z Europy na inny kontynent, lub przybywających do Europy. Wyznawcy religii niechrześcijańskich mają prawo do opieki swoich duchownych lub też powinni mieć możliwość godnego traktowania przez chrześcijan w Europie. Kanon 518 przewiduje: „z zasady ogólnej parafia powinna być terytorialna, a więc obejmująca wszystkich wiernych określonego terytorium. Gdzie jednak jest to wskazane, należy tworzyć parafie personalne, określone z racji obrządku, języka, narodowości wiernych jakiegoś terytorium, albo z innego powodu”²². Biskup diecezjalny ma władzę, aby taką parafię personalną erygować, czyli ustanowić i odpowiednio prawnie wyposażać. Jeśli są uzasadnione powody, można zwrócić się z petycją do kurii diecezjalnej²³.

Przyczyny zawierania małżeństw mieszanych w Kościele katolickim

Możemy odróżnić powody zawierania małżeństwa z dobrej i ze złej woli samych zainteresowanych. Jedne z nich będą miały charakter pozytywny, a inne negatywny. Daje to pełniejszy obraz sytuacji migrantów, którzy decydują się na małżeństwo mieszane w Europie lub poza nią. W poniższych punktach dokonujemy

²¹ EMCC, nr 34–36, s. 21–22; por. A. Pietrzak, *Uzasadnienie inkulturacji we współczesnej teologii – status questionis*, „Roczniki Teologiczne” t. LIV, z. 9(2007), s. 5–21; zob. S. Kasprzak, *Ewan-gelizacja kultur przez inkulturację*, „Nurt SVD” 4(2004), s. 75–109.

²² KPK, kan. 518; zob. S. Kasprzak, *Parafia personalna i posługa proboszcza migrantów. Studium kanoniczno-pastoralne*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 303–319.

²³ S. Kasprzak, *Parafia personalna i posługa proboszcza migrantów...*, dz. cyt., s. 309.

charakterystyki wspomnianych przyczyn. W dalszych rozważaniach wskażemy motywy i przyczyny zawierania tego rodzaju małżeństw.

Z dobrej woli zainteresowanych:

W tym momencie naszych rozważań scharakteryzujemy, jakie są przyczyny i powody zawierania małżeństw mieszanych. Zakładamy, że intencje nupturientów do małżeństwa mieszanego są prawdziwe i uczciwe. Wiele matek żali się, że ich córka wyszła „za jakiegoś Araba” i nie ma do tej pory z nią kontaktu. Jest wiele takich przypadków lekkomyślnych decyzji o małżeństwie, zwłaszcza kobiety katoliczki, która chce poślubić kogoś z innego kontynentu, lub z obcego zupełnie kręgu kulturowego. Mimo wszystko chce żyć jak praktykująca katoliczka, i decyduje się na zawarcie małżeństwa zgodnie z nauką Kościoła katolickiego. Kandydaci rzeczywiście pragną szczęścia i zawierają małżeństwo z miłości, mając przy tym dobrą wolę i uczciwe zamiary.

a) chęć uniknięcia okazji i stanu grzechu – zależy od samych kontrahentów, ale strona katolicka nosi w sobie wychowanie katolickie, dlatego też pragnie żyć w jedności z Kościołem, i, co więcej, chce w przyszłości korzystać z sakramentów świętych (spowiedź i komunie święta). Wiadomo, że jeśli żyje się w wolnym związku, spowiednik odsyła od konfesjonału, gdyż brak jest podstaw sakramentalnych, aby udzielać rozgrzeszenia penitentowi. Dobra wola katolika polega na tym, że chce on zawrzeć takie małżeństwo, żeby móc korzystać z dóbr duchowych Kościoła i Chrystusa. Taką postawę należy pochwalić.

b) lojalność wobec wymagań prawodawcy kościelnego – w jakimś sensie strona katolicka uświadamia sobie, że prawo kościelne żąda wypełnienia pewnych warunków i oczekuje trwałości wiary oraz wychowania dzieci po katolicku, nawet w realiach małżeństwa mieszanego. To też jest postawa godna pochwały, i nie można twierdzić, że takie przypadki małżeństwa nie mają miejsca. Wszystko zależy od rodzaju wychowania we własnych rodzinach i czy żyje się według swojego wyznania.

c) zadbanie i troska o ugruntowanie związku małżeńskiego – trzeba czynić wszystko, aby wytrwać w małżeństwie, które zdecydowano się zawrzeć. Są i tacy przedstawiciele innych religii niechrześcijańskich, którzy mają dobrą wolę zawarcia małżeństwa z katoliczką czy katolikiem oraz pragną żyć razem całe życie. Jednakże takich przypadków nie jest wiele. Podstawą jest tutaj dobra wola obojga małżonków i racja stanu, by uchronić swój związek małżeński od wpływów zewnętrznych, a chronić go wiarą, zgodą i zabieganiem o wierność i stałość w raz obranej drodze życiowej. Zarówno strona katolicka, jak i akatolicka lub

niewierząca, powinny podjąć wzmożone starania o zachowanie harmonii i jedności we własnym małżeństwie, nie patrząc na różnice wynikające ze swojej kultury czy wyznawanej religii. Ważnym elementem w takim wypadku jest tolerancja i wzajemna pomoc.

Ze złej woli kontrahentów:

a) chęć zaimponowania zawarciem małżeństwa kościelnego w swojej kulturze – naturalnym czynnikiem i motywem jest pochwalenie się swoim życiowym sukcesem z bliskimi, nie są od tego wolni ludzie pochodzący z innych krajów i kultur. Może to być jedynie zawieranie małżeństwa „dla oka”, a wewnętrznie nie chciało się tego związku. Czasem może to być chęć pokazania się opinii publicznej czy swojej rodzinie. Trzeba wiedzieć, że takie pozorne i nieuczciwe małżeństwo zawiera się nieważnie, gdyż następuje wtedy wadliwość zgody ze symulacji, czy chęć całkowitego lub częściowego wykluczenia takiej koncepcji małżeństwa lub ważnego elementu, celu czy przymiotu, ale mimo to ktoś w nie wstępuje²⁴. Symulacja to zgoda pozorna, czyli małżeństwo zawiera się wadliwie, jeśli choć jedna ze stron wyklucza małżeństwo lub jakiś istotny element, cel czy przymiot.

b) praktyczny konformizm wobec nalegań narzeczonego lub rodziny – istnieje duże prawdopodobieństwo, że właśnie takimi intencjami kieruje się strona z innego kraju i wyznająca inną religię. Może być zwykłe zmuszanie czy naleganie do zawarcia małżeństwa. Wiemy dobrze, że przymus fizyczny, moralny i psychiczny może powodować nieważne zawarcie małżeństwa, patrząc ze strony kościelnego prawa małżeńskiego²⁵. Powszechny prawodawca kościelny żąda od kontrahentów przy zawieraniu małżeństwa wolności kwalifikowanej, to znaczy wolności niezależnej od przymusu fizycznego, psychicznego, moralnego i od bojaźni bezwzględnie ciężkiej²⁶.

c) celowe „kupienie” lub zmylenie kontrahenta, władzy cywilnej, rodziny – w takim przypadku nieznaną jest prawdziwa intencja kontrahenta – wyznawcy innej religii czy pochodzącego z innej kultury. Może mieć zamiary zmylenia, na przykład władzy państwowej, chce zawrzeć małżeństwo tylko po to, aby zostać

²⁴ KPK, z 1983 roku, kan. 1101 § 1: „Domniemywa się, że wewnętrzna zgoda odpowiada słowom lub znakom użytym przy zawieraniu małżeństwa”; a także § 2: „Jeśli jednak jedna ze stron albo obydwie pozytywnym aktem woli wykluczałyby samo małżeństwo lub jakiś istotny element małżeństwa, albo jakiś istotny przymiot, zawierają je nieważnie”.

²⁵ KPK z 1983 roku, kan. 1103: „Nieważne jest małżeństwo zawarte pod przymusem lub pod wpływem ciężkiej bojaźni z zewnątrz, choćby nieumyślnie wywołanej, od której, ażeby się uwolnić, zmuszony jest ktoś wybrać małżeństwo”.

²⁶ Por. S. Kasprzak, *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin 2000, s. 618–626.

na stałe w danym kraju. Takie nieuczciwe działanie względem współkontrahenta, rodziny czy władzy politycznej jest oczywiście karygodne, ale nie zawsze może być rozpoznane na czas. Wtedy strona niewinna będzie wprowadzona w błąd czy nawet może mieć miejsce podstęp przewidziany w kodeksie prawa kanonicznego²⁷. Może mieć miejsce „kupienie osoby” do małżeństwa przez oferowanie dużej ilości pieniędzy.

Powszechny prawodawca kościelny o małżeństwach mieszanych

W tym miejscu chcemy wskazać na zapis kodeksowy, odnoszący się do regulacji prawnej osób, które pragną zawrzeć małżeństwo mieszane. Spróbujemy określić pojęcie małżeństwa mieszanego.

Wyjaśnienie pojęcia „małżeństwo mieszane”

Małżeństwo mieszane jest więzią prawną pomiędzy kobietą i mężczyzną, którzy wyznają odmienne wartości, wyznają odrębną religię, pochodzą z innego kręgu kulturowego, posługują się innymi językami i posiadają odrębność aksjologiczną i inną mentalność. Takie zestawienie jest trudnym kontekstem do wspólnego życia, i obdarowywania się szczęściem. Nupturienci, jako kandydaci do zawarcia małżeństwa mieszanego, pochodzący z różnych religii i kultur, z obcego dziedzictwa tradycji, historii i języka stwarzają sobie wzajemnie bardzo trudną sytuację do wykreowania wspólnej płaszczyzny do dialogu i porozumienia interesobowościowego w kwestii przeżywanej miłości, a przede wszystkim różnią się w sferze wewnętrznej, jaką jest delikatny grunt religijny osoby ludzkiej. Niektórzy w ogóle o tych sprawach nie mówią. W kwestiach wyznawanych religii, nikt chyba nie ustępuje, lecz broni własnej konstrukcji umysłowej i duchowej²⁸.

Co do określenia pojęcia małżeństwa mieszanego, to w pierwszej kolejności istotne tutaj jest to, że kandydatami do małżeństwa są osoby wywodzące się z innych religii. O takich rodzajach wzajemnych relacji chcemy tu mówić. Powszechny prawodawca w kodeksie prawa kanonicznego z 1983 roku stanowi: „Małżeństwo między dwiema osobami ochrzczone, z których jedna została ochrzczone w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i formalnym aktem od niego się nie odłączyła, druga zaś należy do Kościoła lub

²⁷ KPK z 1983 roku, kan. 1098: „Kto, zawierając małżeństwo, zwiedziony podstępem, dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej strony może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, zawiera je nieważnie”.

²⁸ Por. A. M. Piwko, *Małżeństwo chrześcijańsko-muzułmańskie*, „Nurt SVD” Rocznik 43, z. 1(2009), t. 125, s. 96–97.

wspólnoty kościelnej niemającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy”²⁹.

Małżeństwa mieszane we współczesnym świecie są zawierane dość często. Smutne jest to, że kandydaci do tej formy małżeństwa nie zawsze odpowiednio zostali przygotowani. Patrzą jedynie na egzotyzm i zewnętrzną stronę zjawiska, a nie posługują się realnym zmysłem orientacji, nie chcą jakby dostrzegać zagrożeń czy trudności, które później i tak się pojawią. Kościół katolicki nie stawia na jednej płaszczyźnie – zarówno, gdy idzie o naukę, jak i przepisy – małżeństwa zawartego przez stronę katolicką z osobą akatolicką i małżeństwa między katolikiem i osobą nieochrzczonej. Kościół zdaje sobie sprawę z faktu, że małżeństwa mieszane nie sprzyjają – poza nielicznymi przypadkami – przywróceniu jedności wśród wszystkich chrześcijan, ponieważ stają się dziś bezpośrednim skutkiem zróżnicowania religii w świecie, a także podziału i odrębności między chrześcijanami³⁰. Papież Paweł VI w swoim liście apostolskim motu proprio *Matrimonia mixta* z dnia 1 kwietnia 1971 roku postanowił, że na kompetentnym duszpasterzu, gdy zwracają się do niego interesanci, by zgłosić chęć zawarcia małżeństwa mieszane-go, spoczywa obowiązek przygotowania ich do dnia ślubu, poprzez konferencję, pod względem religijnym, zwłaszcza stronę katolicką, oraz załatwiania formalności kancelaryjno – kanonicznych³¹. Pod względem religijnym należy wskazać, że małżeństwo oparte jest na prawie naturalnym, jest trwałe, i ma charakter sakramentalny dla strony katolickiej. Ks. Marian Żurowski podaje, że duszpasterze, gdy przygotowują sprawy małżeństw mieszanych, powinni z wielkim wyczuciem odnosić się do nupturientów, wskazując im godność małżeństwa sakramentalnego, zawieranego w kościele przed duchownym jako świadkiem kwalifikowanym. Sami powinni być obeznani w teologii małżeństwa i zawsze mają prawo zgłosić się do Kurii Diecezjalnej, aby zasięgnąć rady czy opinii biskupa³². Kodeks Prawa Kanonicznego zawiera dyspozycję kodeksową na temat małżeństwa mieszane-go: „Ordynariusze miejsca oraz inni duszpasterze winni troszczyć się o to, ażeby katolickiemu małżonkowi i dzieciom zrodzonym z małżeństwa mieszane-go nie zabrakło pomocy duchowej do wypełnienia ich obowiązków. Mają też wspierać małżonków w utrwaleniu życia małżeńskiego i rodzinnego”³³. Kolejny ka-

²⁹ KPK, z 1983 roku, kan. 1124.

³⁰ M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987, s. 352–353.

³¹ Tamże, s. 363; zob. J. Glomp, *Niektóre zagadnienia związane z zastosowaniem Motu Proprio „Matrimonia Mixta” do warunków krajowych*, „Prawo Kanoniczne” 15(1972) nr 1–2, s. 30 i nn.

³² M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 364.

³³ KPK z 1983 roku, kan. 1128.

non dopowiada: „Przepisy kanonów 1127 i 1128 winny być stosowane także przy zawieraniu małżeństw, gdy zachodzi przeszkoda różności religii, o której w kan. 1086 § 1”³⁴.

W tej części artykułu zaprezentowane zostaną dwie sytuacje, które odnoszą się do zawierania małżeństw mieszanych na forum kanonicznym Kościoła obrządku łacińskiego. Prawodawca powszechny Kościoła łacińskiego zezwala na zawarcie małżeństwa sakramentalnego osoby katolickiej z ateistą wychowanym w tradycji ateistycznej, a także osoby katolickiej z osobą ochrzczoneą w Kościele Prawosławnym. Należy uczynić uwagę, iż prawodawca kościelny zezwala na zawarcie małżeństwa strony katolickiej z innymi konfesjami chrześcijańskimi, jak również z członkami religii niechrześcijańskich, ale wymaga do tego spełnienia pewnych warunków. Wskazujemy tu dla zobrazowania dwie sytuacje: 1) katolik i osoba nieochrzczonea; 2) katolik – prawosławny.

Rękojmie i oświadczenia

Trzeba tu wskazać na rękojmie i oświadczenia. W przypadku strony katolickiej i niewierzącej potrzeba dyspensy biskupa diecezjalnego Kościoła łacińskiego i biskupa prawosławnego. Jest to dosyć trudna sytuacja dla samych zainteresowanych, bo możliwość zawarcia małżeństwa jest, ale gorzej z praktyką życia we własnym wyznaniu religijnym: trudniej później żyć i starać się wzajemnie zrozumieć³⁵. W relacji: katolik – nieochrzczoney, prawodawca kościelny wymaga podpisania rękojmi. Rękojmie to: 1) strona ochrzczonea wytrwa w wierze i jej nie utraci; 2) dzieci zostaną wychowane po katolicku; 3) obie strony znają swoje obowiązki i prawa w małżeństwie kanonicznym. W takim wypadku istnieje *przeszkoda różnej religii*, ale można otrzymać dyspensę i zawrzeć małżeństwo. W przypadku katolika z prawosławnym lub innym chrześcijaninem, prawodawca wymaga podpisania oświadczeń, które co do treści są podobne jak rękojmie. Taka sytuacja ma zakaz na zawarcie, ale można uzyskać zezwolenie od biskupa diecezjalnego strony katolickiej i od patriarchy lub biskupa prawosławnego. Kodeks prawa kanonicznego stanowi: „Tego rodzaju zezwolenia może udzielić ordynariusz miejsca, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna, nie może go jednak udzielić bez spełnienia następujących warunków:

- 1° strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że

³⁴ KPK z 1983 roku, kan. 1129.

³⁵ Zob. S. Kasprzak, *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin 2000, s. 716–722.

uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim;

- 2° druga strona winna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak, aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej;
- 3° obydwie strony powinny być pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron³⁶.

W relacji z Prawosławiem dzieci mają być wychowane po katolicku i do 14. roku życia muszą pozostać katolikami, ale po ukończeniu 14 lat dziecko może się zdecydować na wyznanie matki lub ojca³⁷. Kościół zezwala chętnym kontrahentom na zawieranie małżeństwa mieszanego, ale zarazem oczekuje podjęcia pewnych zobowiązań od strony katolickiej, jak i od strony niekatolickiej. Wyżej wspomniane rękojmie są swego rodzaju gwarantem na powodzenie danego małżeństwa. Czasem jednak w praktyce wygląda to zupełnie inaczej.

Forma kanoniczna w małżeństwie mieszanym

Kanoniczna forma zwyczajna zawarcia małżeństwa przewiduje obecność świadka kwalifikowanego, dwóch świadków zwykłych i zachowanie obrzędów liturgicznych. Co się tyczy elementów formy kanonicznej, należy tu wymieć: 1) świadka kwalifikowanego; 2) świadków zwykłych; 3) zachowanie ceremonii liturgicznych zawierani małżeństwa w kościele.

Świadek kwalifikowany z pozycji Kościoła Katolickiego musi mieć odpowiednie upoważnienie do asystowania przy wyrażaniu zgody małżeńskiej. Zawierane małżeństw z osobami wyznania prawosławnego stwarza możliwość rezygnacji z formy kanonicznej, więc ślub może odbywać się w Cerkwi Prawosławnej, jeśli np., katolik jest sam, bez własnej rodziny ani znajomych. Jest pewna różnica formy kanonicznej w Kościele katolickim czy prawosławnym. Przy zawieraniu małżeństwa przez osobę wyznania katolickiego z muzułmaninem nie musi być cała zawarta, ale strona katolicka powinna wystąpić o dyspensę od formy kanonicznej do biskupa diecezjalnego. Prośba o możliwość zawarcia małżeństwa mieszanego powinna być złożona do biskupa diecezjalnego, ordynariusza miejsca. Podanie powinno zawierać dane nupturientów, nazwiska, wyznanie, adres, wiek, jaka jest religia kontrahenta, narodowość, i tym podobne. Należy dołączyć egzemplarz zobowiązań strony katolickiej, wskazań na obiektywne trudności lub problemy. Jeśli

³⁶ KPK, z 1983 roku, kan. 125 nr. 1–3.

³⁷ M. A. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego...*, dz. cyt., s. 361–362.

duszpasterz stwierdził istnienie innych przeszkód, należy je umieścić wraz z podaniem na osobnym formularzu. Jeśli pojawiają się poważne kwestie i problemy ordynariusz może daną sprawę przekazać Konferencji Episkopatu³⁸. O formie kanonicznej decyduje biskup diecezjalny, gdy składa się podanie o zezwolenie na takie małżeństwo lub prosząc o dyspensę z innymi przypadkami obcokrajowców.

Rozbieżności i stanowiska co do małżeństw mieszanych

Można powiedzieć, iż stosunek do faktu zawierania małżeństw mieszanych jest różny, zależy do doświadczeń życiowych lub wiedzy na ten temat. Stanowisko Kościoła generalnie nie zakazuje tego rodzaju ślubów, ale daje przestrozę i raczej odradza – ze względu na różne kultury czy inną praktykę religijną.

Zagrożenia niespełnienia wymagań i warunków kanonicznych kontrahenta lub obu w małżeństwie mieszanym

Istnieje takie niebezpieczeństwo, że jedna strona lub obie strony nie wytrwają w przyrzeczeniach podjętych zobowiązań, które sobie przed świadkiem kwalifikowanym ślubowali. Wynika to z odległych, a nawet przeciwstawnych koncepcji obrazu małżeństwa, rodziny czy praktyki zawierania małżeństwa. Każda ze stron ma swoją wiedzę, ale i własne wyobrażenie o wspólnocie małżeńskiej i przyszłej rodzinie. Każdy na swój sposób pragnie szczęścia, a co za tym idzie – nie zawsze strony są szczerze, zwłaszcza, jeśli pochodzą z obcych dla siebie kultur i wyznań religijnych. To właściwie jest najważniejszym problemem tak kojarzonych par małżeńskich, często ślub zawierany jest bez głębszego przygotowania, a czasem i przekonania. Warunki kanoniczne są jednoznacznie podane w Kodeksie Prawa Kanonicznego, lecz nie zawsze jest to rozumiane i w pełni akceptowane przez nupturientów do małżeństwa mieszanego.

Nieopanowanie języka obcego

Niektóre języki są trudne do nauczenia, np. japoński, dla niektórych polski, arabski, czy nawet dobrze znać język angielski – nie jest to łatwym zadaniem. Wyobraźmy sobie, że Polka postanawia związać się z mężczyzną z Japonii czy z Korei, lub też poznaje osobę, która włada jedynie językiem arabskim. Gdy nawet dochodzi do takiego skojarzenia w parę, to obie strony podejmują się nauki

³⁸ Por. tamże, s. 362–366.

języków swoich wybranek. Dokonuje się to z różnym rezultatem, proporcjonalnie do swoich zdolności intelektualnych. Jedni się dobrze uczą języka, inni tego nie potrafią, i długo, a czasem na zawsze, „kuleją” ze znajomością danego języka obcego. Nieznajomość języka uniemożliwia zrozumienie swojego małżonka w małżeństwie mieszanym, to może powodować rozdarcia wewnętrzne, i w końcu może doprowadzić do rozstania i rozwodu. Znajomość języka zewnętrznie to jedna strona medalu, ale znajomość mentalna i z pewnymi niuansami to wyższy stopień zaawansowania. Mówi się, że językiem trzeba czuć i myśleć, by rozumieć obcokrajowca.

Różnice kulturowe co do koncepcji małżeństwa i np. niezdolność do wypełnienia obowiązków w małżeństwie monogamicznym

Inny, choć istotny i podstawowy, problem to wniknięcie w obcą kulturę i nauczenie się znaczeń językowych i kulturowych reprezentowanych przez swoją wybrankę. Kultura przynależy do danego kraju i narodu, z jakiego wywodzi się narzeczona lub narzeczony. Trzeba dość długiego czasu, aby choć trochę poznać język, mentalność, hierarchię wartości, elementy kultury – te zewnętrzne, ale i te wewnętrzne – ukryte niejako we wnętrzu kultury. Chodzi tu o pewną wewnętrzną logikę kultury. Odrębność kulturowa może być przeszkodą, aby się właściwie rozumieć i zrozumieć na całe życie w zawartym małżeństwie mieszanym.

Ukryte niechęci, symulacja zaślubin, ignorancja, niewiedza, brak szacunku dla wymogów Kościoła Katolickiego

Jaka jest prawdziwa intencja zawierania danego małżeństwa mieszanego – trudno przewidzieć, i nie musi być rozpoznana przez postronną osobę, jaką jest świadek urzędowy Kościoła. Mogą zaistnieć mimo wszystko ukryte niechęci, ślub za wszelką cenę, bo z tym faktem wiążą się inne cele, teraz ukryte, jak bycie bogatym, może nowa sytuacja prawna między narzeczonymi umożliwi wyjazd z mężem lub żoną do innego kraju na stałe. Narzeczonym z innego i odrębnego kręgu kulturowego może towarzyszyć niewiedza, ignorancja, a przede wszystkim brak szacunku dla wymogów prawno – kanonicznych proponowanych przez powszechnego prawodawcę kościelnego.

Uwarunkowania aktualne, np. zawieszenie zobowiązań małżeńskich po powrocie do np. kraju muzułmańskiego

Często może się zdarzyć – i faktycznie zdarza – że strona katolicka nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań, i, co więcej, odchodzi od praktykowania aspektu sakramentalnego zawartego małżeństwa z osobą o innej kulturze i religii. Ta nowa sytuacja prawno – kanoniczna dla strony niechrześcijańskiej jest obca i do końca niezrozumiała, może to powodować konflikty i przeszkadzanie stronie katolickiej w wypełnianiu obowiązków stanu, i może utrudniać wychowanie dziecka w wierze Kościoła katolickiego. Początek może być bardzo obiecujący i zachęcający, a późniejsza praktyka może zniechęcić obie strony – może dojść do rozstania lub pominięcia zobowiązań z katolickiej koncepcji małżeństwa. Ponadto niejednokrotnie dochodzi do odstąpienia od wiary chrześcijańskiej na rzecz np. religii muzułmańskiej.

Przykłady małżeństw mieszanych

Lata 60. XX wieku to okres, w którym trwał proces dekolonizacji, a co z tym się wiąże – wzmożona afrykanizacja chrześcijaństwa, która wyrażała się przede wszystkim w postępowaniu procesu inkulturacji³⁹. Afrykanizacja obejmowała, w myśl *Synodu Biskupów o Kościele w Afryce* i adhortacji apostołskiej Jana Pawła II *Ecclesia in Africa*⁴⁰, takie dziedziny życia jak: hierarchia kościelna, architektura, katecheza, liturgia i nabożeństwa za zmarłych, komunikacja, zawieranie małżeństw z przystosowaniem ceremonii do warunków kraju afrykańskiego, rodzina, zakonnicy, młodzież – start życiowy, aktualne problemy Kościoła w Afryce, wymiar międzynarodowy, świętość a codzienne życie⁴¹, wygląd, kolor, i fason szat liturgicznych, tańce wkomponowane w celebrację uroczystości kościelnych i w sprawowaniu Mszy świętej oraz innych nabożeństw, wprowadzanie typowo afrykańskich śpiewów i instrumentów muzycznych⁴². To, o czym tu mówimy, to nic innego, jak specyfika krajów i narodów afrykańskich, dlatego też siłą rzeczy rodzi się konflikt pomiędzy ustaleniami prawa powszechnego a tymi nowościami, które stają się dodatkiem kulturowym przyłączanych do ceremonii ślubnych

³⁹ Zob. S. Kasprzak, *Ewangelizacja kultur przez inkulturację*, „Nurt SVD” 4(2004), s. 75–109.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Ecclesia in Africa”*, [w:] *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, nr 84–92, s. 687–761.

⁴¹ Zob. S. Kasprzak, *Proces przygotowawczy Synodu Biskupów o Kościele w Afryce i adhortacja apostołska Ecclesia in Africa*, „Nurt SVD” Rocznik 39, z. 1 (2005), t. 109, s. 7–42.

⁴² Por. L. Faş, *Duchowość Afrykańczyka*, „Nurt SVD” Rocznik 39, z. 1(2005), t. 109, s. 43–70.

danego kontekstu, jak również celebracji Mszy świętej w danym kraju afrykańskim⁴³.

W kolejnej fazie tego paragrafu zapoznamy czytelnika z rodzajami podmiotów zawieranych małżeństw kanonicznych o charakterze mieszanym ze względu na interkulturowość i różną religię. Na forum katolickim takie relacje zawieranych małżeństw są możliwe. Oczywiście, że jest wymagane zezwolenie lub dyspensa od biskupa diecezjalnego. Wskażemy jedynie na niektóre możliwości:

- Katolik – katolik (według KPK z 1983 lub KKKW z 1990 lub prawo partykularne): w tym wypadku nie trzeba dłuższego tłumaczenia, komentarzy z prawa kanonicznego jest wiele, ta kwestia jest o tyle jasna, że katolicy powinni mieć wystarczającą formację katolicką i wiedzę o małżeństwie, aby zawierać małżeństwo sakramentalne o charakterze nierozdzielalnym⁴⁴;
- Katolik – niekatolik „zachodni” – małżeństwo mieszane (według kan. 1224–1228): ta kwestia została w jakimś sensie już przybliżona we wcześniejszych rozważaniach;
- Katolik – niekatolik „wschodni”; forma wymagana do godziwości, a nie do ważności (kan. 1127 § 1; kan. 834 § 2 KKKW). Kościół katolicki nie uznaje rozwodu w Kościele prawosławnym; według niektórych autorów dyspozycja zawarta we wspomnianych kanonach oznacza, iż do ważności wymagany jest jedynie czynny udział świadka urzędowego katolickiego lub szafarza prawosławnego. Można odnieść wrażenie, że wykładnia literalna mija się z sensem dyspozycji kanonicznej, w którym chodziło o ważność małżeństw mieszanych, zawieranych według formy Kościoła prawosławnego. Podstawowym warunkiem jest wolność od przeszkód z prawa Bożego, a także stwierdzony stan wolny nupturientów, zarówno katolickiej, jak i niekatolickiej strony. Kościół rzymskokatolicki nie uznaje rozwodu dopuszczanego w Prawosławiu⁴⁵.
- Prawosławny – prawosławny; do ważności forma kanoniczna prawosławna; Kościół prawosławny nie zna formy nadzwyczajnej; Kościół rzymskokatolicki nie uznaje „unieważnień” małżeństw prawosławnych, chyba że

⁴³ S. Kasprzak, *Kanoniczne regulacje małżeństwa sakramentalnego w praktyce misyjnej*, „Nurt SVD” Rocznik 40, z. 3–4(2006), t. 115–116, s. 50–51.

⁴⁴ R. Sobański, *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD” Rocznik 31, z. 3, t. 78 (1997), s. 56.

⁴⁵ Tamże, s. 56.

nieważność małżeństwa stwierdzono i ogłoszono z powodu braku *ritus-sacri*⁴⁶.

- Prawosławny – nieochrzczony: wedle tradycyjnego prawa prawosławnego (kan. 72 Synodu w Trullo) takie małżeństwo było absolutnie zakazane i nieważne. Na skutek tego wielu wyznawców Prawosławia poprzestało na małżeństwach cywilnych, komisja przygotowawcza do Synodu Prawosławnego polecała szukać sposobu aplikacji do tych związków cywilnych kategorii *oikonomia* i zaleciła, by pozostawić Kościołom lokalnym wolność decyzji co do możliwości usunięcia przeszkody lub jej dyspensowania. Powoływano się przy tym na praktykę Kościoła pierwotnego. Jak do tej pory przeszkody nie można dyspensować. W Grecji osoba prawosławna, która zawarłaby małżeństwo (cywilne) z osobą nieochrzczonej, jest traktowana jako odstępcą od wiary i zostaje ekskomunikowana⁴⁷.
- Anglikanin – Anglikanin: generalnie Kościoły Anglikańskie dopuszczają rozwód i ponowne małżeństwo (także kościelne, aczkolwiek praktyka wyraźnie nie wszędzie jest jednolita). Z punktu widzenia prawa kanonicznego ważne jest pierwsze małżeństwo. W krajach, gdzie prawo państwowe uznaje ważność *Common Law Marriage* (ważne jest przez sam konsens, a potwierdzone przez współżycie seksualne), jest ono ważne także ważne z punktu widzenia prawa kanonicznego⁴⁸. Mogą zawierać małżeństwo i jest uznawane: anglikanin – nieochrzczony i protestant – nieochrzczony. Z punktu widzenia norm prawa kanonicznego respektuje się cywilno – prawne wymogi do ważności małżeństwa, nie uznaje się rozwodu⁴⁹.
- Protestant – Protestant: Kościoły protestanckie nie uważają się za kompetentne dla określenia warunków ważności małżeństwa (co się tyczy przeszkód i formy zawierania). Jeśli doszło do rozwodu, to takie małżeństwo uważane jest za martwe. Z punktu widzenia prawa kanonicznego małżeństwo protestantów jest ważne, jeśli było zawarte w formie publicznej. Nie jest wymagana zewnętrzna forma zawarcia małżeństwa. Gdyby jakieś wyznanie protestanckie określało warunki co do ważności zawartego

⁴⁶ Tamże, s. 56.

⁴⁷ Tamże, s. 56.

⁴⁸ R. Sobański, *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD” Rocznik 31, z. 3, t. 78 (1997), s. 56–60.

⁴⁹ Tamże, s. 57.

małżeństwa, byłyby uznane i respektowane przez kodeks prawa kanonicznego Kościoła katolickiego⁵⁰.

- Katolik – nieochrzczony: takie małżeństwo jest możliwe. Zdolność do zawarcia małżeństwa strony katolickiej określają przepisy Prawa Kanonicznego; nieochrzczonej – przepisy prawa cywilnego. Przeważa opinia, że w przypadku widocznych różnic między jednym a drugim porządkiem prawnym, zasadniczo chodzi o granicę wieku, decyduje o tym prawo kanoniczne. Między innymi tacy autorzy jak: Gaspari, Onclin, Regatillo, stoją na stanowisku, że Kościół nie ma prawa określać zdolności prawnej do podejmowania czynności prawnych przez nieochrzczonych. Chodzi w tym wypadku o Prawo Boże. Należy przestrzegać zarówno przepisów prawa kościelnego, jak i cywilnego⁵¹. Do ważności małżeństwa nieodzowna staje się 1) potrzeba udzielenia przez biskupa diecezjalnego dyspensy od przeszkody różnej religii dla strony katolickiej (KPK, kan. 1086 § 1) oraz 2) konieczne jest tu zachowanie formy kanonicznej.

Wymogi te dotyczą osób, które formalnym aktem odłączyły się od wspólnoty z Kościołem katolickim⁵². Strona nieochrzczona musi podpisać rękojmię, że nie będzie utrudniać życia religijnego stronie katolickiej, że jest świadoma zobowiązań swojego współmałżonka. Małżeństwo takie może być rozwiązane na korzyść przywileju wiary (Przywilej Pawłowy). Strona ochrzczona musi zapytać nieochrzczonej, czy też chce przyjąć chrzest, czy chce pozostać w tym związku bez obrazy Stwórcy i czy chce odejść. Są to tzw. interpelacje. Warunki do rozwiązania takiego małżeństwa to: niedający się naprawić rozkład pożycia małżeńskiego; wykluczenie zgorzenia; wnoszący oraz nowy partner nie są przyczyną rozkładu małżeństwa; przesłuchanie współmałżonka, zabezpieczenie życiowe partnera i dzieci z małżeństwa; jeśli małżeństwo ma być zawarte ze stroną katolicką, musi ona prowadzić życie zgodne z wiarą; gdyby chodziło o katechumena, ma być pewność szybkiego chrztu. Wnosić o rozwiązanie małżeństwa może jedna lub druga strona. Jeśli nieochrzczona wnosi, to oczywiście po to, aby zawrzeć małżeństwo ze stroną akatolicką. Taka procedura jest administracyjna, biskup wyznacza kapłana, który będzie tę sprawę prowadził, powołani są: obrońca węgła, notariusz; należy przesłuchać strony, świadków, zgromadzić akta sprawy,

⁵⁰ Tamże, s. 57.

⁵¹ Tamże, s. 57.

⁵² Tamże, s. 58.

dokumenty, obrońca sporządza swoje uwagi, biskup pisze swoje votum i wysyła do Kongregacji Nauki Wiary⁵³.

- Katolik – muzułmanka: Muzułmance nawet w jej kraju pochodzenia zakazane jest zawieranie małżeństwa z niemuzułmaninem, tym bardziej zakaz ten dotyczy Europy czy USA. Są małżeństwa muzułmanki z katolikiem, ale można przypuszczać, że taka kobieta nie może wrócić do swojego kraju i do swojej rodziny. Zdana jest na banicję i życie w obcym dla jej kultury i religii kraju. Taki zakaz obowiązuje w krajach islamskich (z wyjątkiem Turcji). Jeśli są tacy nupturienti należy stosować prawo miejscowe, które nie zna takiej przeszkody. Przeważnie uznaje takie zakazy za naruszanie porządku publicznego (czyli byłoby ważne). Są przypadki w Polsce małżeństwa katolika z muzułmanką⁵⁴.

Nauka i przestrogi Kościoła, co do faktu zawarcia małżeństwa mieszanego z uwzględnieniem dokumentu kościelnego *Erga migrantes caritas Christi*

Kościół daje możliwości prawne do zawierania małżeństw mieszanych, ale także daje przestrożę, uwagę, aby kandydaci uświadamiali sobie trudności, jakie rodzą się w różnych mentalnościach, obyczajach i zwyczajach osób, które takie małżeństwo chcą zawrzeć, np. w Europie, z dala od swego kraju pochodzenia. Kościół katolicki od samych początków swej misji był ostrożny i niechętny w kwestii pozwoleń na zawieranie małżeństw mieszanych, zwłaszcza strony katolickiej z muzułmańską. Obawiał się o własnych wyznawców, ale przede wszystkim stał na stanowisku, że między nupturientami z różnych religii nie nastąpi prawdziwa komunია małżeńska. Papież Paweł VI we wspomnianym liście apostołskim *Motu Proprio Matrimonia Mixta* zezwalał w swoim czasie biskupom diecezjalnym na udzielanie zezwoleń i dyspens od formy kanonicznej zawierania

⁵³ Tamże, s. 58–59; zob. S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 321–337.

⁵⁴ Więcej na ten temat R. Sobański, *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, „Nurt SVD”, *Rocznik* 31, z. 3, t. 78 (1997), s. 58–67; Na ten temat: zob. S. Kasprzak, *Kanoniczne regulacje małżeństwa sakramentalnego w praktyce misyjnej*, „Nurt SVD” *Rocznik* 40, z. 3–4(2006), t. 115–116, s. 7–55; por. S. Kasprzak, *Rodzina katolicka środowiskiem wychowania potomstwa do rozumienia małżeństwa*, *Studium kanoniczno-psychologiczne*, Lublin 2005, s. 291; zob. S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 333–335.

związków małżeńskich, gdy jedna strona jest katolicka, a druga akatolicka lub nieochrzczona⁵⁵.

Współczesny dokument w postaci Instrukcji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących *Erga Migrantes Caritas Christi*⁵⁶ daje nową perspektywę obecności małżeństw mieszanych w kontekście spotkania kultur i odrębnych religii. Instrukcja jest dość obszerna i dotyczy wielu wątków, nas interesuje wątek małżeństw mieszanych i o tym chcemy powiedzieć w tym miejscu naszych rozważań.

Trzeba przypominać słowa papieża Jana Pawła II, że „w rodzinach, gdzie oboje małżonkowie są katolikami, łatwiej jest podzielać swoją wiarę z dziećmi. Synod, choć z wdzięcznością uznaje te małżeństwa mieszane, które osiągnęły sukces w podsycaniu wiary zarówno małżonków jak i dzieci, to jednak zachęca do wysiłków duszpasterskich nastawionych na promowanie małżeństw między osobami tej samej wiary”⁵⁷. Przypadek małżeństwa mieszanego, gdzie podmiotami (kontrahentami) są katoliczka i muzułmanin, należy spokojnie ocenić, uwzględniając zwyczaje lokalne, przeprowadzić dokładne i dogłębne przygotowanie do ślubu, które powinno polegać na zaakceptowaniu wzajemnych różnic, zarówno religijnych jak i kulturowych, z wyrażeniem szacunku do tego, co inne i nieznanne, by nie deptać wzajemnie swoich uczuć religijnych. W przypadku zapisania faktu zawarcia małżeństwa w konsulacie islamskiego państwa pochodzenia, strona katolicka z wielką uwagą powinna wystrzegać się wypowiedzenia lub podpisywania dokumentów zawierających wyznanie wiary muzułmańskiej (shahada). Instrukcja Rady papieskiej stanowi: „Małżeństwo między katolikami a muzułmanami, jeśli mimo wszystko będą zawierane, wymagają oprócz dyspensy kanonicznej również wparcia wspólnoty katolickiej przed jego zawarciem i później”. Doradcy katoliccy, wolontariusze i członkowie stowarzyszeń mogą pozytywnie przyczynić do wychowania dzieci z takich mieszanych małżeństw. Z kolei w stosunku do kobiety muzułmanki powinno się podjąć jej ochronę ze względu na naruszenie jej praw”⁵⁸. Jeśli chodzi o chrzest dzieci tej relacji małżeńskiej (katolik – muzułmanka) normy obu wyznań są, jak wiadomo, sprzeczne. Inna jest koncepcja małżeństwa katolickiego, a zupełnie inna małżeństwa w Islamie. Problem

⁵⁵ A. M. Piwko, *Małżeństwo chrześcijańsko-muzułmańskie*, „Nurt SVD” Rocznik 43, z. 1(2009), t. 125, s. 97–98.

⁵⁶ Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Instrukcja *Erga Migrantes Caritas Christi* z dnia 3 maja 2004 roku, nr 1–104, s. 1–64.

⁵⁷ EMCC, nr 63, s. 34.

⁵⁸ EMCC, nr 67, s. 35.

trzeba przede wszystkim dostrzec i postawić w procesie przygotowania do zawarcia małżeństwa mieszanego. Oczywiście, strona katolicka, pomimo odmienności religijnej kontrahenta, powinna zaakceptować postanowienia i przepisy Kościoła Katolickiego. Gdyby się zdarzyło, że dorosły muzułmanin chce przyjąć chrzest w religii chrześcijańskiej, nie można postępować pochopnie, trzeba sprawę rozważyć i przedyskutować z osobami kompetentnymi, podejmując trafną decyzję⁵⁹. Z takich działań rodzą się poważne konsekwencje, zwłaszcza dla wyznawcy Islamu. Nie można w żadnym wypadku przymuszać do przyjęcia chrztu w Kościele rzymskokatolickim.

Podsumowanie

Migracja współczesna okrywa niemalże cały glob ziemski, jest bardzo rozległa, jak nigdy dotąd. Zjawisko to w całym świecie staje się złożonym problemem – społecznym, politycznym, kulturalnym i kulturowym, ekonomicznym, religijnym i duszpasterskim. Dziś już wszędzie mamy do czynienia z ruchem migracyjnym, który powoduje nieodwracalne zmiany w świadomości społecznej ludności. Migracja o obecnym zasięgu jawi się jako wielkie wyzwanie dla władz państwowych, Kościoła i organizacji międzynarodowych. Powstaje wiele center migracyjnych, dla przybywających obcokrajowców, a także wyjeżdżających np. z Polski do innych krajów i na inne kontynenty. Potrzebą duszpasterską staje się konieczność zapewnienia ochrony dla chrześcijan innych wyznań chrześcijańskich, jak również dla wyznawców religii niechrześcijańskich i ludzi wywodzących się z innego kręgu kulturowego⁶⁰. Instrukcja kongregacji podaje, że miłość Chrystusa wobec migrantów pobudza nas chrześcijan (por. 2 Kor 5, 14) do podejmowania na nowo także ich problemów, które odnoszą się teraz do całego świata, bez względu na kolor skóry, wyznanie, kulturę, pochodzenie i wykształcenie. Niemalże wszystkie kraje na świecie w dobie obecnej borykają się z konsekwencjami ruchów migracyjnych ludności, zarówno migracji wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Cele migracji są różne, za chlebem i pracą, w celach turystycznych, uchodźcy proszący o azyl polityczny, uciekinierzy, chęć łączenia małżeństw czy rodzin, przybywający w celach badawczych, naukowych czy uniwersyteckich.⁶¹ Kościół przestrzega przed zawieraniem niejako na „ślepo” małżeństwa

⁵⁹ EMCC, nr 68, s. 36.

⁶⁰ Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Instrukcja *Erga Migrantes Caritis Christi* z dnia 3 maja 2004 roku, Prezentacja, s. 1.

⁶¹ Tamże, nr 1, s. 4–5.

mieszanego, np. katolika z muzułmanką, czy z wyznawcami innych religii, jednak życie jest bogatsze i przynosi wiele niespodzianek, niezależnie od zakazów czy przestróg instytucji kościelnej. Temat nie został wyczerpany, jest jednak pewnym przyczynkiem do dalszej dyskusji na temat skutków migracji, jak również zawierania małżeństw mieszanych w dobie wzmożonych ruchów migracyjnych. Należy z uwagą podkreślić, że we wzajemnych relacjach między chrześcijanami a wyznawcami innych religii ogromnego znaczenia nabiera zasada wzajemności, pojmowana nie jako postawa roszczeń, ale jako relacja oparta na obopólnym uszanowaniu i zasadzie sprawiedliwości w traktowaniu prawnym i religijnym⁶². W małżeństwach mieszanych potrzeba zdrowej i naturalnej wzajemności

Nie można wchodzić w instytucję małżeństwa bez przygotowania i bez rozważań, aby nie rujnować sobie i innej osobie życia⁶³.

Literatura przedmiotu

- Bar W., *Prawo religijne a prawo rodzinne państwowe – reperkusje w europejskim porządku prawnym*, [w:] *Z zagadnień prawa rodzinnego i rejestracji stanu cywilnego*, (red.) H. Ciocha, P. Kasprzyka, Lublin 2007, s. 25 i nn.
- Cichy D., *Migracje, jako zjawisko kulturowo-religijne*, „Nurt SVD”, Rocznik 44, z. 1(20100, t. 127, s. 9–48.
- Codex Iuris Canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II Promulgatus*, Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski, Pallottinum Poznań 1984.
- Fąs L., *Duchowość Afrykańczyka*, „Nurt SVD” Rocznik 39, z. 1(2005), t. 109, s. 43–70.
- Gajda P., *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000;
- Glemp J., *Niektóre zagadnienia związane z zastosowaniem motu proprio „Matrimonia Mixta” do warunków krajowych*, „Prawo Kanoniczne” 15(1972) nr 1–2, s. 30 i nn.
- Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Ecclesia in Africa”*, [w:] *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, nr 84–92, s. 687–761.
- Kasprzak S., *Dialog międzyreligijny w kontekście współczesnego świata i Kościoła*, „Nurt SVD” R. 38, z. 2(2004), t. 106, s. 149–170.
- Kasprzak S., *Evangelizacja kultur przez inkulturację*, „Nurt SVD” 4(2004), s. 75–109.

⁶² Tamże, nr 64, s. 34.

⁶³ Zob. S. Kasprzak, *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii...*, dz. cyt., s. 321–337. Tekst artykułu był już publikowany pod innym tytułem.

- Kasprzak S., *Kanoniczne regulacje małżeństwa sakramentalnego w praktyce misyjnej*, „Nurt SVD” Rocznik 40, z. 3-4(2006), t. 115–116, s. 7–55.
- Kasprzak S., *Możliwości i wymogi kulturowo-kanoniczne zawierania małżeństw mieszanych w kontekście migracji ludności*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii. Centrum dialogu, Nauki teologiczne o migracjach i migrantach*, (red.) Damian Cichy, Warszawa 2012, s. 320–326.
- Kasprzak S., *Parafia personalna i posługa proboszcza migrantów. Studium kanoniczno-pastoralne*, [w:] *Ludzie w drodze. Dialog kultur i religii. Centrum dialogu, Nauki teologiczne o migracjach i migrantach*, (red.) Damian Cichy, Warszawa 2012, s. 303–319.
- Kasprzak S., *Proces przygotowawczy Synodu Biskupów o Kościele w Afryce i adhortacja apostołska Ecclesia in Africa*, „Nurt SVD” Rocznik 39, z. 1 (2005), t. 109, s. 7–42.
- Kasprzak S., *Rodzina katolicka środowiskiem wychowania potomstwa do rozumienia małżeństwa*, *Studium kanoniczno-psychologiczne*, Lublin 2005.
- Kasprzak S., *Wybrane zagadnienia z Prawa Kościelnego*, Lublin 2000, s. 716–722.
- Necel W., *Prawno-duszpasterskie dyspozycje instrukcji Erga Migrantes Caritas Christi*, „Prawo Kanoniczne” 52(2009), nr 3–4, s. 51–68.
- Papieska Rada do Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. *Instrukcja Erga Migrantes Caritas Christi z dnia 3 maja 2004 roku*, nr 1–104, s. 1–64.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Prawo Małżeńskie*, t. III, Olsztyn 1984, s. 158–159.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II. Prawo Małżeńskie*, t. III, Olsztyn 1984.
- Paździor S., *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999.
- Pietrzak A., *Uzasadnienie inkulturacji we współczesnej teologii – status questionis*, „Roczniki Teologiczne” t. LIV, z. 9(2007), s. 5–21.
- Piwko A. M., *Małżeństwo chrześcijańsko-muzułmańskie*, „Nurt SVD” Rocznik 43, z. 1(2009), t. 125, s. 96–98.
- Prężyna W., *Problem psychologicznych kryteriów niezdolności do podjęcia i wypełnienia zobowiązań małżeńskich*, [w:] *Kościół i prawo*, t. 6, (red.) J. Krukowski, Lublin 1989, s. 110–112.
- Sobański R., *Kanoniczne prawo małżeńskie stosowane w działalności misyjnej*, *NURT SVD Rocznik* 31, z. 3, t. 78 (1997), s. 56–67.
- Stawniak H., *Problematyka migracji ludności w świetle zasad i niektórych działań Stolicy Apostolskiej*, „Seminare” 26(2009), s. 143–156.
- Sztafrowski E., *Podręcznik Prawa Kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986.
- Żurowski M. A., *Kanoniczne prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Katowice 1987.